

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 4.— zł., z odnośnikiem do domu 1.50 zł., dla odbierających pismo za miesiąc 2 zł. — Cena pojedynczego działania sily wyżej, lub innych czynników administracji pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w związku z niedostarczeniem.

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetryowy w tablicy 40 gr., za tekstem 60 gr. Drobiazgi ogłoszeń — ular słowo tytułowe 25 gr., w r e s t a i o n e 40 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najniższe ogłoszenia drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia matrymonialne 20 grosz. Oczeluzka ogłoszenia 100 proc. drożej. Ogłoszenia skłania, fantazyjne, syfrowe i bilansowa o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat.

**REDAKCYJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 2-5.  
Godziny przyjęć redakcyjnych i światła od godz. 12 do godz. 13-45.  
**KSIĘGARNIA I SKLEP "KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO", II ALEJA 24.**

Nadsyłano, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwrocane, autorom jedynie wówczas, gdy dołączono zwrotną znaczką pocztową na opłacenie przesyłki zwrotnej.  
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12

## Leodium w rękach wojsk niemieckich

**FLAGA NIEMIECKA NA CYTADELI — ZDOBYCIE PRZEJŚCIA PRZEZ KANAŁ ALBERTA  
NAWIĄZANIE ŁĄCZNOŚCI Z DESANTAMI LOTNICZYMI W ROTTERDAMIE  
WYRAŻNE REZULTATY OLBRYMIEJ WALKI O PRZEWAGĘ W POWIETRZU**

Główna Kwatera Naczelnego Wodza — 13 maja.  
Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje:  
Atak wojsk niemieckich na zachodzie poczynił w dniu 12 maja dobre postępy. W Holandii wojska niemieckie postępują na zachód od kanału Willem-Poludniowo. Nawiązały one łączność z oddziałami wojskowymi, wysadzonymi w okolicy Rotterdamu drogą powietrzną.  
W Belgii wywalczono przejście przez kanał Alberta także na północny zachód od Bassett. Wojska niemieckie postępują na zachód od Leodium i na północ od Mazy w kierunku zachodnim i wtargnęły do miasta Leodium. Na cytadeli powiewa od dnia 13 maja przed południem flaga niemiecka. Walka z poszczególnymi partiami zewnętrznymi tej twierdzy, stawiającymi jeszcze opór, jest w toku. Leodium ze swymi potężnymi, nowoczesnymi i szeroko roz-

budowanymi fortyfikacjami uchodziło za najpotężniejszą twierdzę w Europie).  
Na zachód od Curthe i w południowej Belgii odrzucono wojska francuskie. Dywizje niemieckie postępują tam niepostrzeżenie, wstrzymanym marszem i przednimi strażami docierają już do wyznaczonych celów.  
Na południe od Saarbrücken i południowo wschód od Zweibrücken pozycje niemieckie posunęto naprzód i wzięto przy tym do niewoli kilkuset jeńców. Postępy wojsk były skutecznie wspierane przez ataki lotnicze na zgrupowanie wojsk, kolumny marszowe i linie kolejowe. Ponadto lotnictwo kontynuowało swoje wielkie walki o przewagę w powietrzu na całym zachodnim terenie operacyjnym z widocznym skutkiem.  
Ogółem zniszczone w dniu 12 maja około 320 samolotów, z tego 58 w walkach powietrznych, 72 przez artylerię zenitową, reszta na ziemi. 25 samolotów zostało straconych jedynie w czasie ataku brytyjskie-

go na przejście przez Mozę kolo Maas-tricht przez artylerię przeciwlotniczą. Jedna eskadra myśliwiska straciła 16 samolotów. Straty własne w porównaniu ze stratami nieprzyjacielskimi i w porównaniu z rezultatami wczorajszego dnia były niewielkie wyniosły one 31 samolotów.  
Także na morzu nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. Koło wybrzeża holenderskich został jeden krążownik ciężko uszkodzony trafieniem bomb, drugi krążownik klasy Southampton i jeden transportowiec pojemności 15,000 ton zatopiony, a 7 statków handlowych trafiono i spalono.  
Koło Narvik, gdzie ukazały się wzmożone nieprzyjacielskie siły morskie, jeden kontrtorpedowiec, a przed Memmassy jeden krążownik zostały ciężko uszkodzone. W Norwegii środkowej koło Mosjean i Mo sąsiadując tam wojska niemieckie otrzymały dalsze posiłki.  
Grupa Narvik toczy walki obronne, za znacznie przeważającym nieprzyjacielem.

## Zabieramy głos! LEODIUM!

Trzeciego dnia po rozpoczęciu niemieckiego przeciwdzierzenia na skutek planowanej agresji mocarstw zachodnich na Belgię i Holandję powiewa już flaga niemiecka na cytadeli Leodium, najsilniejszej twierdzy w Europie. Potężny system fortyfikacji, który ciągnie się od Leodium przez Belgię aż do granicy holenderskiej na północy, został przełamany, a wojska niemieckie znajdują się w niepowstrzymanym marszu ku zachodowi — ku bramom Anglii. Równocześnie wojska niemieckie obsadziły większą część Holandii aż do wybrzeża morskigo. W ważnym porcie Rotterdamie wysadzone zostały najpierw przy pomocy desantu lotniczego niemieckie oddziały wojskowe, a też już w międzyczasie połączyły się z niemieckimi dywizjami, nadeżdżającymi drogami lądowymi. Samoloty niemieckie w ciągu tych trzech dni zdobyły panowanie nad przetrzwaniami w Holandii, Francji i Belgii, niszcząc przeszło tysiąc samolotów nieprzyjacielskich czy to w walkach powietrznych, czy to atakując lotniska we Francji. W ten sposób armia niemiecka, dzięki swej błyskawicznej taktyce i sile uderzenia, wypróbowanej już we wszystkich dotychczasowych fazach wojny, potrafiła sobie wywalczyć zaraz na samym początku wszystkie korzyści w decydującej rozprawie z armiami angielską i francuską.  
Zagranica, która z zapartym tchem śledzi potężne walki, rozstrzygające w obecnej wojnie, słusznie oceniła głębsze powody matematycznej pewności sukcesów niemieckich, stwierdzając na łamach licznych dzienników zagranicznych, że obok znakomitego wyposażenia wojsk niemieckich, także moralna siła niemieckiego narodu i jego kierownictwa zapewnia pełne zwycięstwo. Również we Francji i w Anglii zaczyna się budzić w głuchej rozterce przekonanie, że wszelki opór wobec tej sily będzie daremny. W Londynie ubraja się już policjanci i milicja i buduje się zapory uliczne, celem stawienia oporu wojskom niemieckim, w razie wyładowania desantów lotniczych na ziemi angielskiej. Z Paryża przynosi dziennik szwajcarski "Journal de Geneve" następujący obraz sytuacji: "Na twarzach ludności francuskiej ma być straszne podniecenie. Narzędzia francuski przedchodzą fabryczne narzędzia".  
Także i u nas w Polsce śledzi się z największym napięciem rozstrzygające operacje na zachodzie. Naturalnie ostatnie wypadki dla tych, którzy wciąż jeszcze żyją w świecie złudzeń, stanowią ciężkie rozczarowanie. Ale również naturalnym jest to, że przy tym w związku z wspomnianiami i walkach polskiej armii we wrześniu ub. roku, budzą się też uczucia zadowolenia. Niejednemu z nas może sobie powiedzieć, że jeżeli najsilniejsze i najnowocześniejsze twierdze na zachodzie zostały po prostu zmiecione, dzięki niepowstrzymanej sile armii niemieckiej, a także na lądzie, na wodzie i powietrzu Niemcy wyrwali sprzymierzonemu armiom angielskiej i francuskiej inicjatywę z rąk, to przecież naród polski, który musiał walczyć sam, postawiony własnemu losowi przez sprzymierzeńców, nie potrzebuje się wstydzić swej porażki. Dalej może on sobie powiedzieć, że nie będzie zdanym wyzdem dla narodu polskiego zapewnienie sobie pod ochroną najpotężniejszego państwa na świecie pewnej i spokojnej przyszłości, skoro wszystkie gwarancje mocarstw zachodnich okazały się tylko nieszczyśniętym dla Polski.

## TAK WYGLĄDA NEUTRALNOŚĆ HOLANDII

Berlin, 14 maja.  
Śmieszność holenderskiego protestu przeciw memorandum niemieckiemu znajdujące obecnie nowe potwierdzenie dzięki dokumentarnym dowodom pierwszorzędного znaczenia. Po wnikrozczeniu wojsk niemieckich do Amheim jeden z oficerów niemieckich znalazł w kwatery sztabu jednej z armii holenderskich 32.000 map Niemiec. Były to odbitki map niemieckich, zaopatrzonych na marginesie objaśnieniami w języku holenderskim. Wszystkie mapy stwierdzają plan wywroczenia na niemieckie terymy przemysłowe, który był przygotowany przez Holendrów naturalnie w ścisłym porozumieniu z wojskami angielskimi przeciw Niemcom, w najdrobniejszych szczegółach granicami na północy są wyspy morza Północnego, na wschodzie rzeka Wożera aż w górę do Fuldy, na południu Gieszen, Bonn i Neuenburg.  
Szczególnie znamienity jest znaleziony materiał kartograficzny niemieckich terenów przemysłowych o podłożu 1:100.000. Szosy na tych mapach są czernym znaczone, a zwłaszcza obiekty wojskowe wyraźnie podkreślone. Holandia była więc sikonawa wzięć udział w planie wywroczenia Anglików do Niemiec. Tak jak Norwegowie, tak obecnie także i Holendrzy zostali rozczarowani przez swych podlegaczy wojennych — Anglików.

## Taryfa płac dla polskiego świata pracy w Generalnym Gubernatorstwie

Kraków, 14 maja.  
Na drodze do socjalnego i gospodarczego odbudowania Generalnego Gubernatorstwa uczyniono dalszy ważny krok. Kierownik wydziału pracy w urzędzie Generalnego Gubernatora wydał taryfę płac dla polskich robotników i pracowników służby publicznej i opublikował ją w Dzienniku Rozporządzeń Generalnego Gubernatora. Nowe rozporządzenie obejmuje taryfę ramową oraz osobne taryfy płac dla pracowników i robotników. W ten sposób stworzono do dnia wszystkich polskich robotników i pracowników służby publicznej zarówno co do ich wynagrodzeń, jak i innych praw i obowiązków jasne i stałe przepisy.  
Cały rozporządzenie taryfowe, którego opracowanie w tak krótkim przeciągu czasu i do tego w okresie wojennym należy uznać za szczególny sukces, odznacza się wzorową jasnością. Wszystkie prawa i obowiązki pracowników zostały dokładnie określone. Taryfa ramowa, która weszła już w życie od dnia 1 maja, stwierdza na wstępie, jakie przedsiębiorstwa należy uważać za przedsiębiorstwa służby publicznej i podlegające tym samym przepisom taryfy. Przedsiębiorstwami służby publicznej są wszystkie przedsiębiorstwa Generalnego Gubernatorstwa i Państwa niemieckiego na terenie Generalnego Gubernatorstwa, dalej zarządy gminne, fundacje, zakłady, przedsiębiorstwa monopolowe, kolej wschodnia, niemiecka poczta wschodnia i Bank Emisyjny. Poza tym pod pewnymi warunkami do przedsiębiorstw służby publicznej zaliczają się także przedsiębiorstwa, które w jakiegokolwiek formie podlegają administracji publicznej. Dalsze paragrafy taryfy ramowej zawierają m. in. postanowienia co do obowiązków dyscypliny, obowiązku tajemnicy zawodowej, zakazu przyjmowania podarunków i czasu pracy, który normalnie został ustalony na 8 godzin dziennie. Wyowiedzenie stosunku służbowego może w zasadzie na wypowiedzeniem 14-dniowym, urlop wynosi zasadniczo 6 dni.  
Oba zarządzenia taryfowe dla pracowników i robotników wchodzi w życie z dniem 1 lipca, w poszczególnych wypadkach jednak, o ile techniczne warunki na to zezwólą, mogą być zastosowane w terminie

wcześniej. Zasadnicze znaczenie posiada postanowienie, że wysokość zarobków i płac będzie regulowana wartością pracy, miejscowymi warunkami, a u robotników także wiekiem. Pracownicy po przesłużeniu dłuższego okresu mogą być przeniesieni do wyższej klasy płac. Zarządzenia taryfowe zawierają nadto dokładne postanowienia o dodatkach za godziny nadliczbowe i pracę w dni świąteczne, które jednak w miarę możności muszą być odskądowane udziałem dnia wolnego od pracy. Jako załączniki do taryf płac dołączone są tabele, zawierające wyznaczenia i płace taryfowe dla poszczególnych kategorii.  
Każdy polski robotnik i pracownik, który w służbie niemieckiej czy polskiej przedsiębiorstwa uczciwie i pilnie pracuje nad odbudową swego kraju znajdzie w rozporządzeniu taryfowym gwarancję pewnej i stałej płacy. Rozporządzenie taryfowe przyczyni się w ten sposób do dalszego wzmożenia zaufania i do ostatecznej normalizacji stosunków w Generalnym Gubernatorstwie polskim.

## BULGARIA PODKREŚLA WOLĘ ZACHOWANIA NEUTRALNOŚCI

Sofia, 14 maja.  
Parlamentarna komisja spraw zagranicznych zebrała się w obecności ministra spraw zagranicznych Popoffa i w toku posiedzenia stwierdziła, że uprawiana przez Bulgarię polityka pokoju i neutralności jest jedyną polityką, odpowiadającą interesom kraju i życzeniu ludności.

## WŁOCHY SĄ GOTOWE DO WOJNY

Turyń, 14 maja.  
Sekretarz partii faszystowskiej minister Muti bawił w ub. niedziele w Turynie, gdzie wygłosił przemówienie do zebranych w gmach partii faszystowskiej członków organizacji. Wspomniał on o historycznych i wojennych tradycjach Turynu, którego mieszkańcy szczególnie wczuwają się w obecne wydarzenia europejskie. Mussolini ogłosił hasło "pracować i zbroić się". W tych słowach naród znalazł wszystko, co w dobie obecnej jest nieodzowną koniecznością i postanowił pracować ciężko i z zaciętymi zębami oraz stać w pełnym pogotowiu na wydanie przez Duce rozkazu.  
Równocześnie sekretarz partii faszystowskiej Muti przemawiał do robotników przedmysłu zbrojeniowego, którzy jego mowę przyjął burliwymi oklaskami i żywymi owacją.

mi, a nasze realne zapatrywania zawsze zostały potwierdzone przez fakty. Stwierdzamy więc dalej, że upadek Leodium będzie także dla narodu polskiego punktem wyjścia dla ostatecznego odwrócenia się od tych złudzeń, które stały się katastrofą dla Polski. Anglia i Francja, które najpierw Polskę, a potem Norwegię wpędziły do wojny z Niemcami, a nie mogły udzielić obu tym krajom żadnej pomocy, zostały obecnie przez niemiecką ofensywę na zachodzie niemal odrzucone. Nie będą one nigdy już miały sposobności wpływania na historię Europy, albo nawet Europy wschodniej. Nowy porządek w Europie, o którym ostatecznie rozstrzygnie w tych tygodniach walka na zachodzie, nie będzie już dyktowany przez kapitalistycznych władców zachodnich. Im prędzej i jaśniejsze zrozumienie tego utworzy sobie drogę w naszym kraju, tym lepiej będzie to dla przyszłości naszej ojczyzny.

### ZESTRZELONO 50 SAMOLOTÓW NIEPRZYJACIELSKICH

Berlin, 14 maja.  
Lotnictwo niemieckie w ciągu poniedziałku przed południem zestrzeliło przeszło 50 samolotów nieprzyjacielskich, w tym 10 maszyn typu Spitfire koło Dor trechtu i 26 Spitfire koło Vlissingen.

### DALSZE WIELKIE SUKCESY LOTNICTWA NIEMIECKIEGO

Berlin, 14 maja.  
W związku ze zwycięskimi atakami samolotów niemieckich w dniu wczorajszym dodatkowo donoszą, że zatopiono cztery dalsze nieprzyjacielskie jednostki morskie. Na skutek trafień bomb zatopiony dwa statki, jeden kontrtorpedowiec i jeden transportowiec, dwa dalsze transportowce zostały zatopione wskutek porażek, spowodowanych bombami. Ogółem natomiast zatopionych okrętów, nie licząc kontrtorpedowca, wynosi około 10 tysięcy ton.

### PRZERWANE STANOWISKA LINII OBRONNEJ HASSELT

Uczyniono pierwszy wyłom w potężnych belgijskich umocnieniach granicznych  
Berlin, 14 maja.  
W ciągu ostatnich lat zamienili Belgo wie swe fortyfikacje graniczne, w szczególności zaś na odcinku między przyczółkami fortocnymi Antwerpii i Leodium oraz Kanalem króla Alberta na linię głównego oporu przeciw Niemcom. Na tej linii znajdują się pozycje obronne jedna niemal przy drugiej, przy czym wykorzystano wszelkie możliwości obrony flankowej. Mimo to jednak udało się wojskom niemieckim przełamać te silne pozycje obronne na odcinku Hasselt — Maastricht. W ten sposób zrobiono wyłom w wielkich belgijskich umocnieniach obronnych. Ten początkowy poważny wyczyn należy więc traktować jako dobrą zapowiedź na przyszłość.

### OBSADZANIE PROWINCJI GRONINGEN ZAKOŃCZONE

Berlin, 14 maja.  
Po dotarciu przez wojska niemieckie do wybrzeża holenderskiego koło Harlingen, wojska te obsadziły obecnie całe wybrzeże zatoki Zuider. W ten sposób zostało zakończone obsadzenie prowincji Groningen w północnej Holandii.  
Berlin, 14 maja.  
W czasie posuwania naprzód pozycji niemieckich na południe od Saarbrücken wzięto do niewoli 600 Francuzów.

### FRANCUSKI SĄD WOJENNY SKAZAŁ NA ŚMIERĆ DWÓCH PRZYWÓDCÓW BRETOŃSKICH

Paryż, 14 maja.  
Jak donosi francuska agencja prasowa Tavas ze stolicy Bretonii — Rennes, tamtejszy francuski sąd wojenny po rozprawie tajnej skazał na karę śmierci dwóch najwybitniejszych przywódców bretońskiego ruchu patriotycznego Franciszka Debauvais i Oliviera Mordrel.

### WIELKI TRANSPORTOWIEC ZATOPIONY U WYBRZEŻY HOLLANDII

Pożar na 6-ciu innych wielkich okrętach  
Berlin, 14 maja.  
Jak się dowiadujemy, lotnictwo niemieckie może poszczycić się wielkim sukcesem, osiągniętym w ciągu godziny popołudniowej ubiegłej niedzieli. Oto opodal wybrzeża holenderskiego zostały zaatakowane nieprzyjacielskie okręty transportowe, przy czym jeden wielki statek transportowy poj. około 15.000 ton, zatopiono. Na sześć innych wielkich okrętach, które obłożono bombami, wybuchły pożary.

## Wiadomości z ostatniej chwili

### SUKCES KOŁO MAASTRICHT PRZYBIERA CÓRAZ WIĘKSZE ROZMIARY

Berlin, 14 maja.  
Wojska niemieckie wywalczyły obecnie przejście przez kanał Alberta także na północny zachód od Hasselt i w wielu innych miejscach. Już w pierwszych dniach walk dzięki zdobyciu przejścia przez Moze koło Maastricht utworzono tam silny przyczółek mostowy. Po przełamaniu pozycji nad kanałem Alberta początkowy sukces koło Maastricht rozszerza się coraz bardziej. Pozycja ta miała umożliwić wojskom belgijskim, angielskim i francuskim planowy i bezpieczny marsz pod jej ochroną. Wszystko

to zostało udaremnione dzięki szybkości i potężnemu uderzeniu wojsk niemieckich.

Koło Tilburg w południowej Holandii wzięto do niewoli holenderskiego generała wraz z jego sztabem. Według dotychczasowych meldunków cyfra jeńców holenderskich na terenach zdobytych przez Niemców wynosi 18.000.

### ZWYCIĘSKIE STARCIA TANKÓW W POŁUDNIOWEJ BELGII

Berlin, 14 maja.  
W południowej Belgii doszło do starcia niemieckiej bryony pancernej z tankami nieprzyjacielskimi. Nieprzyjacielskie tanki zostały zaatakowane i odparte ze stratami.

## Admiralicja brytyjska przyznaje się DO UTRATY ŁODZI PODWODNEJ „SEAL”, JEDNEJ Z NAJWIĘKSZYCH I NAJBARDZIEJ NOWOCZESNEJ

Berlin, 13 maja.  
Dopiero obecnie przyznaje się brytyjskie ministerstwo marynarki do utraty jednej z łodzi podwodnych, którą oddawano należało uważać za straconą. Chodzi mianowicie o łódź podwodną „Scal”, uchożącą za jedną z największych i nowoczesniejszych brytyjskiej floty wojennej. Wyporność jej wynosiła 1520 ton, zaś załoga 55 osób.

Oto opodal wybrzeża holenderskiego zostały zaatakowane nieprzyjacielskie okręty transportowe, przy czym jeden wielki statek transportowy pojemności około 15 tys. ton został zatopiony, na 6 innych wielkich okrętach, które obłożono bombami, wybuchły pożary.

## Nowy gwałt Anglii ZAMACH ANGLIJSKI NA KOLONIE HOLENDERSKIE POWAŻNE OSTRZEŻENIE JAPONII POD ARESEM MOCARSTW ZACHODNICH

Tokio, 13 maja.  
Anglia i Francja obsadziły wyspy holenderskie Curacao i Aruba położone w pobliżu Indyi, a to celem zapewnienia sobie tamtejszych kopalń ropy. Mocarstwa zachodnie nie cofają się więc przed obrabowaniem własnego sprzymierzeńca, mimo że Holandia wyraźnie zastrzegła się przeciw ochronie swych kolonii przez trzecie mocarstwo, ponieważ kolonie te mogą własnymi siłami obronić swa konstytucyjną niezależność.

W Holandii, która miała oświadczyć, jakoby w sposób zdecydowany miała się przeciw projektowi innych mocarstw w kwestii ochrony posiadłości holenderskich. Według oficjalnej opinii ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikowanej agencji Domei, sytuacja jaka się wytworzyła na terenie Indyi Holenderskich zaniepokoiła polityków japońskich tym więcej, że między Japonią i Holandią istnieje zasadnicze porozumienie co do utrzymania wojskowego i politycznego status quo w Indiach Holenderskich. Podobne zapewnienia ze strony Holandii zostały udzielone we wszystkich zagadnieniach dotyczących wszystkich jej posiadłości zamorskich.

Rząd japoński wobec takiego losu Indyi Holenderskich wystosował poważne ostrzeżenie do Anglii. Gabinet japoński po dokładnym zbadaniu sytuacji uchwalił wysłać noty do mocarstw zachodnich. Nota ta stwierdza, że Japonia nie życzy sobie, aby wpływ wypadków europejskich wywołał jakiegokolwiek zmiany na status quo Indyi Holenderskich ze względu na sytuację na Dalekim Wschodzie. Z tego powodu Japonia wszelką zmianę status quo Indyi Holenderskich będzie uważał jako sprawę dotyczącą jej bezpośrednio.

### WIELKIE ZAINTERESOWANIE W MOSKWE POSTĘPAMI AKCJI NIEMIECKIEJ

(\*) Moskwa, 14 maja.  
Rosyjska opinia publiczna śledzi z wielkim zainteresowaniem i z podziwem dla wyczynów wojsk niemieckich wydarzenia na froncie zachodnim posługując się szczerze głoowymi komunikatami radiowymi i prawnymi. Radio moskiewskie podało do wiadomości nie tylko o samym fakcie zdobycia ważnego fortu Eben Emael oraz komunikat wojenny niemiecki, ale również listy i szczegółowe komunikaty z terenu działań wojennych.

### ZAJĘCIE CURACAO STWARZA DLA JAPONII NOWĄ SYTUACJĘ

Tokio, 14 maja.  
Dokonane na podstawie porozumienia rządu holenderskiego z mocarstwami zachodnimi obsadzenie Curacao i Aruba w Indiach Holenderskich przez wojska alianckie uważane jest w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych jako wyrażenie przeciwko oficjalnym zapewnieniom

Wojskowy współpracownik dziennika „Krasnaja Gwiazda” pisze że wypadki posuwają się z niezwykłą wprost szybkością. W szczególności podkreśla on znaczenie skutecznych ataków lotniczych, w wyniku których zostały zniszczone angielskie i francuskie bazy lotnicze na tyłach.

## Robotnik frontowy u boku żołnierza

Dr Todt do robotników frontowych Wątu Zachodniego

Berlin, 14 maja.  
Minister Niemiec dr. Todt wydał do robotników frontowych na Wale Zachodnim następującą odezwe:

Robotnicy frontowi!  
Z chwilą wymarszu naszych żołnierzy do boju nadeszła chwila strzeżenia Wątu Zachodniego. Okaże się, że nie nadaremnie przez prawie dwa lata pełniliśmy w dzień i w nocy Wasze obowiązki jako robotnicy frontowi.  
Obecnie ma głos oręż niemiecki.  
Wy jednak musicie stać w pogotowiu, aby budować żołnierzowi niemieckiemu nowe pozycje dla jego dalszej walki. Tak jak wszyscy jesteśmy przekonani o naszym zwycięstwie, tak również mamy przekonanie, że z jednakową energią i wytrwałością dokonamy czekających nas zadań.  
Robotnik frontowy zawsze będzie stał u boku żołnierza frontowego.

Niech to będzie hasłem organizacji Todta w rozpoczynającej się obecnie walce.  
Niech żyje Adolf Hitler!

(—) Dr. Todt.

### HOLENDERSKIE ODDZIAŁY OBRO- NY POGRANICZA ROZBITE 5.000 żołnierzy dostało się do niewoli niemieckiej

Berlin, 14 maja.  
Holenderskie oddziały obrony pogranicza, które w pierwszym dniu akcji czyniły wysiłki, mające na celu powstrzymanie pochodu wojsk niemieckich, zostały rozbite i rozprószone. W czasie ich walk, jak wynika z dotychczas nadeszłych raportów, wzięto do niewoli 5.000 żołnierzy holenderskich.

## ADOLF HITLER UDEKUROWAŁ sześciu oficerów lotnictwa krzyżami kawalerskimi Żelaznego Krzyża

Berlin, 14 maja.  
Główna kwatery naczelnego wodza, Adolf Hitler jako naczelną dowódcę niemieckich sił zbrojnych udekurował dziś zdobywców fortu Eben Emael i mostów nad kanałem Alberta osobieście krzyżami kawalerskimi Żelaznego Krzyża w nagrodę za ich niezrównane męstwo.  
Z rak Hitlera otrzymali następujący oficerowie lotnictwa krzyże kawalerskie Żelaznego Krzyża: kapitan Koch, nadporucznik Witzig, nadporucznik Altmann, nadporucznik Kies, porucznik Delica, porucznik Meissner.  
Dla rannych w czasie tej akcji porucznika Schachta i porucznika Schaechtera przyjął krzyże kawalerskie kapitan Koch.

Równocześnie naczelną dowódcę niemieckich sił zbrojnych awansował kapitan Kocha na majora, a nadporucznika Witziga na kapitana.

## OLBRZYMIE OBURZENIE WŁOCH Z POWODU SZYKAN ANGLIJSKO-FRANCUSKICH

Rzym, 14 maja.  
Przedłożone Mussolinimowi w dokumentarnym raporcie i podane do wiadomości narodu włoskiego oburzające i bezprawne wypadki stosowania angielsko-francuskiej blokady przeciw włoskiej żegludzie handlowej wywołały w całym Włoszech jęk najwyższe oburzenia. Pirackie te szyskany dały powód do ponownych antyangielskich i antyfrancuskich demonstracji w szeregu miast, przede wszystkim w Rzymie.

Po raz pierwszy domości też dzienniki południowe, że jako następstwo angielsko-francuskich szyskan można wszędzie widzieć na wszystkich murach ulotki skierowane przeciw Anglii, w których podkreśla się, że „Anglia także i tym razem spóźniła się na autobus”. „Piccolo” w sensacyjnej formie donosi o nowych demonstracjach studentów i podaje nowe zdjęcia z pochodów studentów podkreśla, że studenci w poniedziałek zainicjowali nowe żywe demonstracje protestacyjne przeciw pirackiej kontroli okrętów ze strony mocarstw zachodnich, po danej obecnie do wiadomości narodu w dokumentarnym raporcie do Mussoliniego.

W związku z pochodami studentów „Popolo di Roma” podkreśla, że studenci znowu tym razem stali się tłumaczami dotkniętych do żywego uczuć całej ludności rzymskiej i w demonstracjach protestacyjnych dali żywy i doskonały wyraz niezadowolenia całej ludności.

## WOJNA WESZŁA W ROSTRZYGA- JACE STADIUM

Sofia, 14 maja.  
Tutejsza prasa popołudniowa i wieczorna stoi całkowicie pod znakiem ostatecznych wydarzeń. Kofa miarodajne zachowują zupełny spokój. Szerokie kofa publiczności wykazują przyznanie zrozumienie dla potężnej i słusznej przeciwakcji niemieckiej.

Pismo wieczorne „Mir” wyraża przekonanie, że obecnie rozpoczęło się rozstrzygające zakończenie wielkiego zmagania. Dzienniki drukują memorandum niemieckie w całości w formie sensacyjnej. Zbliżony do rządu „Veczer” publikuje na naczelnym miejscu odezwe Hitlera do armii pod tytułem: „Walka, która dziś się zaczęła rozstrzygnie los Niemiec na tysiącletnia”.

## ODMOWA BRAZYLII POD ADRESEM ANGLII

Rio de Janeiro, 14 maja.  
Wysilki mocarstw zachodnich aby pod pozorem solidarności belgijsko-holenderskiej pozyskać państwa amerykańskie dla akcji wojennej w Europie spotkały się w Brazylii z jasną i wymowną odpowiedzią ze strony prezydenta Brazylii Vargasa w czasie wygłoszonej przez niego mowy w miejscowości Belo Horizonte. „W dobie przewrotu światowego, w której kraje starego świata, którym zawdzięczamy naszą cywilizację, zmagają się w niszczycielskiej wojnie Brazylija korzysta z dobrodziejstwa pokoju i spokoju, porządku i pracy. Będziemy umieli utrzymać te dobrodziejstwa i będziemy się starali stać z dala od wydarzeń wojennych, które niszczą egzystencję innych narodów”. Powyższe oświadczenie prezydenta publikuje brazylijska prasa rządowa na czołowych miejscach, zaopatrując je w sensacyjnie brzmiące tytuły.





# Piękne wystawy sklepowe

Znać klienta! — To jest cel urzędzenia wystawy sklepowej. Do celu tego zmierza estetyczne ułożenie wszystkich rodzajów towaru, jakie wchodzi w zakres danego przedsiębiorstwa handlowego.

Komu tej zimy chciało się przystawać i marznąć przed wystawami?... Wystawy przybrane były wprawdzie nadzwyczaj estetycznie — motywami różnymi z koronkowego mrozu, ale za nim nie było widać.

Teraz jednak piękna, już naprawdę wiosenna pogoda zachęca każdego do niefrasobliwej przechadzki tradycyjnie połączonej z oglądaniem mijanych wystaw sklepowych. Bawi nas piękne ich urządzenie, a ciekawi zakres towarów, jakie można nabyć.

Na rogu spostrzegamy sklep naszego kupca. Ież to razy spiesząc się do domu wstępowaliśmy tu po jakiś drobiazg. Nigdy jednak nie mieliśmy czasu na oglądanie wystawy. Dziś dopiero mamy okazję zobaczyć jak ten sklep wygląda od zewnątrz. — Czego tam nie ma!... Jest wszystko, czego nie kupowaliśmy tutaj. Olszewska nas baterią butelek z barwnymi mydłami. Nie trzeba czytać, bo wiadomo, że to Cinzano, to inny vermouth, to Malaga, a to słodkie desce rowe krymskie... Dawno się tego nie kosztowało... A tych mniejszych butelek jeszcze nie kosztowały się wcale.

Co to za nowość? Herba Herbid, Herbatorium... Ta dziwna deklinacja oznacza gatunki sztucznej herbaty. Na środku chałwa i różne smakołyki. To rzeczywiście może zachęcić klienta. Ale gdzie są te produkty, które się kupuje bez żadnej zachęty? Wiadomo: nie potrzeba ich nawet wystawiać... Na przykład jajka... Na złotęj torebce wzrok napotkał napis: „Jajko”. Leżące tuż przy sobie torebki pochodzące z różnych wytwórni zawierają namiastki jajek kurzych i niekurzych... Brakuje tylko ptasiego mleka — w proszku.

W sąsiedniej mydlarni nie ma mydła, nafty, denaturatu i świec. Witryna jednak pełna jest towarów z najrozmaitszego zakresu: estetycznie ułożona papeteria, trochę galanterii, pasta do butów, baterie do latarek szczotki, szczoteczki, za bawki i wielka piramida pudełek z gilzami.

Idziemy dalej z podziwem i wpadamy w zdumienie! Wystawa ugina się, szyba grozi pęknięciem od nadmiaru... wrzeń i ciśnienia od wewnątrz, ścianki witryny obwiszone najrozmaitszymi obrazami, między nimi wisi i leży wszelka garderoba na stosach książek, pęk laszek i parasoli bije się z brązowymi posażkami i numizmatami, rozłożonymi na niebieskiej koldrze, a dopełniają widoku

papierośnicę, biżuterię, guziki i antyki... Antykwariat, czy co?... Z trudem dopiero wśród obfitości eksponatów dostrzegamy na szybie pięć wielkich koloro-

wych liter, które wyjaśniają, że to „Komis”.

Stajemy przed cukiernią, w której można dostać masła ustawionego na naj-

## Właściwości włosów ludzkich

Badania, dotyczące właściwości włosów ludzkich, przeprowadzone przez dr Fuchsa, przyniosły nowe, ciekawe szczegóły, które poniżej podajemy.

Według dr Fuchsa włosy rosną najszybciej około 25-go roku życia. Najszybszym wzrostem odznaczają się włosy na tylnej części głowy, znacznie wolniejszym na skroniach. Włosy rosną szybciej w lecie, niż w zimie i w dzień, aniżeli w nocy.

Gorączka hamuje wzrost włosów. Po niektórych chorobach zakaźnych, jak tyfus, obumierają i wypadają.

Okres życia włosa trwa 2—4 lat. Człowiek dorosły traci przeciętnie 40—60 włosów dziennie; większy ubytek jest już chorobliwy. Na wypadanie włosów wpływa szczególnie szkodliwie łupież, przed którym chronić się trzeba częstym myciem głowy, oraz gwałtowne zmiany temperatury (zimno) o ile zwłaszcza skóra głowy nie jest dostatecznie zahartowana. Ponadto przedwczesne łysienie powoduje: brak dopływu świeżego powietrza (twarde i szczelne nakrycie głowy), nadmierna praca umysłowa, wreszcie rozwięzłe życie.

Barwa włosa zależy od zawartości w nim barwników: rozpuszczalnego i nierozpuszczalnego (ziarnistego). Świeżenie włosów na zaniku barwnika i wchodzeniu we włosy powietrza. Włosy zwykle u dzieci są jaśniejsze, a z wiekiem ciemnieją.

Gładkie i ostre usuwanie włosów (golenie) pobudza je do wzrostu, natomiast strzyżenie tępymi nożyczkami zgina ucięty koniec włosa i dlatego rośnie on potem wolno. Włos szybko rosnący urośnie przez miesiąc przeciętnie 8—12 mm.

Próby sztucznego porostu włosów u osób łysiejących nie dały dotychczas zdecydowanych rezultatów. Cudowne środki apteczne, często reklamowane, są bezskuteczne, nie należy przeto dawać wiary ogłoszeniom.

Od niedawna zaczęto natomiast stosować nowy środek leczniczy na porost włosów: światło górskie (lampy kwarcowe), które pobudza naskórek i ożywia niezupełnie jeszcze zamarłe korzenie wypadłych już włosów. Duże rezultaty zostały osiągnięte tą drogą zwłaszcza u osób, które utraciły włosy po chorobach.



Niemiecka wystawa sztuki w Rzymie

Król i cesarz Wiktor Emanuel II przy otwarciu wystawy sztuki niemieckiej w Rzymie z wielkim zainteresowaniem śledzi eksponaty. Obok króla ambasador niemiecki von Mackensen.

wyższej paterze wśród ciastek i forów. Za cukiernią znów przeladowana witryna. Szukając wyrazu „komis” — znajdujemy jego synonim: „Okazja”.

Dalej sklep z konfekcją męską, damską i dziecięcą, wśród której rozrzucono w artystycznym nieładzie: dla panów — gilzy, dla pań — sensacyjne powieści, a dla dzieci — zabawki.

Jeżeli tu są powieści, to co będzie w pobliskiej księgarni? W drodze do księgarni trzeba było minąć wystawę, na której nie było napisu: „komis” ani „okazja”, lecz: „Kupisz, sprzedaż, zarobisz”.

W księgarni oczywiście dużo książek rozmaitego rodzaju, najwięcej jednak przeznaczonych dla rodzaju nijakiego — dla dzieci. Wielkie te książki, lub małe książeczki z kolorowymi obrazkami zalegają całą szerokość parapetu wystawy; bo książki dla dorosłych są tylko na ściankach. Zupełnie słuszne to ugodnienie ma znieć najmniejszych klientów. Dla większej jeszcze atrakcji wśród książek samochody mają się z koleją, wojsko zdobywa fortecę, lalki spoglądają na piłki, a wielki miś czyta otwartą książkę.

Wszędzie zabawki: w mydlarni, księgarni, w sklepie z konfekcją i w sklepie tytoniowym, wciśniętym między dwa komisowe. Ujawnia tu doskonale zmysł kupiecki właścicieli: Na wiosnę przewieź dużo dzieci spaceruje, spacerując — ogląda wystawy z zabawkami, oglądając — prosi, żeby wstąpić, a matka, która dużo sobie odmawia — nie zawsze może odmówić tej prośbie...

Natomiast w różowym sklepie z zabawkami wystawiono przy okazji różowy papier listowy i różowe, jedwabne koszulki. Widocznie dla tych, co jeszcze nie mają dzieci.

Następna wystawa rozpiera wybór wszystkiego możliwego. Przytłaczają nas maszyny do szycia i pisania, maszyny do gotowania i papierosów... Napis głosi, że tu jest „Biuro komisowe”.

Przytłoczeni ilością, jakością i rozmaitością towaru — nagle spotykamy puściutką wystawę. W przywołanej głębi stoi tylko jedyny półbucik...

Szewc! Jeżeli mamy dużo pieniędzy — przewyżamy dalszą wycieczkę po wystawach i wstępujemy do tego sklepu.

## HUMOR

### Naturalnie

— Dlaczego macie wiecznie taką złą minę, pani Maciejowa?

— A bo zła jestem na mego nieboszczyka męża! Umierając, zostawił mi w spuściznę swoje nieugaszone pragnienie, ale żadnych pieniędzy na uśmierzenie go.

Sędzia: — Czy wlamywasz groził pan rewolwerem?

Świadek w spodnicy: — Nie, powiedział tylko, że ma w kieszeni mysz.

E STAHLBERG

## Niedziela

Powieść

29)

Największą atrakcją w Gröna Lund była jednak ciocia generałowa, przynajmniej w pojęciu wszystkich młodych. Potrafiła z każdej rzeczy zrobić coś cudownego. Czasami była to zabawa dla małych, tańczyli wówczas jak barwne motyle z Kirsti, Eja i Sielka na czele. Albo też śkakały jak małe duszki, ubrane od stóp do głów na szaro, w maleńkiej czerwonej czapeczce na czubku głowy. To znów przychodziła kol'j na występy starszych, deklamowano wówczas jako wstęp coś z Rumburga lub innego poety, potem następowały numery muzyczne. Często występował jakiś prawdziwy artysta — to było wspomnienie — lecz równie przyjemnym wydawało się odgrywać samemu rolę artysty. Ciocinka miała dziwną umiejętność wydobyć z każdego jakiegoś talentu. Najbardziej holdowano sztuce dramatycznej, gdyż Thalia była, za czasów młodości ciocinki, uważana za muzę nad muzami. Dlatego też w :lonie była scena, na której wystawiano „Zgubiony trzewiczek”, „Gwiazdki weterana” lub coś z tym rodzaju. To znów wszyscy maszerowali do ogrodu, śpiewając chórem:

Czapkę trza zrzucić,  
Krzyżać i nucić  
Hurra!

Albo nakładano greckie stroje i śpiewano „Pieśń Ateńczyków”, entuzjaz-

mując się wspaniałymi słowami i potężną melodią.

Często panował rozgardiasz w całym domu, gdy szycowano wielką uroczystość z przedstawieniem i dom był zapelniony młodzieżą. Popychali się na schodach, w pokoju u ciocinki pracowali z gorączkową szybkością nad kostiumami. Wszystko to było niezwykle zajmujące, tym bardziej, iż ciocinka spraszała na przedstawienie całą ołoię.

W jej salonie holdowano sztukom pięknym i wesółym z takim entuzjazmem, jak za dawnych dni, co się rzadko teraz zdarza.

Gdy program już był wypracowany i młodzież przeczekała się po ogódnie, ciocinka zapraszała swych gości na werandę i zdejmowała gitarę ze ściany. Stroiła ją, odrzucała w tył głowę o siwiejących włosach i śpiewała dźwięcznym głosem, z wrodzonym dramatycznym temperamentem jakąś wesołą piosenkę. Bywała to jej własna kompozycja — prosta i serdeczna; często była to peria pieśni ludowych, wówczas słuchacze podchwytywali melodię.

— Czy chcecie usłyszeć piosnkę, poświęconą mojemu najbliższemu przyjacielowi — spytała, wpałszy w dobry humor i mrugnawszy na Kaïma.

Oczywiście, że chcieli. Ten, któremu piosnka była poświęcona uśmiechał się tylko, gdyż nie było to dlań nowiną, a inni przygotowywali się, by podchwycić melodię:

Druhniwo śpiewać przyjaźni kwiat —  
W górę kieli chy!

Tys najwierzniejszy, jakiego zna świat.  
Róża, lilia, pietruszka zielona,

Mięta kręcona, serca radości.

Piosnkę tę sama złożyłam, nie skryję —  
W górę kieli chy!

Byś w niej usłyszał dla siebie: niech żyje!

Róża, lilia, pietruszka zielona,

Mięta kręcona, serca radości.

Jej piękne rysy promieniowały, widać było, iż jest w swoim żywiole. Umiiała zawiązać słuchaczami, a jej artystyczne zdolności ujawniały się dopiero istotnie w towarzyskim kółku.

Ale gdy zostawała sama, spoglądała nieraz przed siebie wzrokiem ponurym i zamysłonym. Badawce oko nie mogło nie zauważyć, iż cierpienie nie było jej obcem.

Młodzież jednak tego nie widziała; dla niej ciocinka była najweselszą w świecie.

Jeśli idąc drogą dostrzegła Kirsti, wzrok jej, przed chwilą ponury, rozjaśniał się niezwłocznie i zaraz następowała:

— Hyve peive, pildeu rouva!

A gdy trochę dalej koł' sidepiku spotykała Jörgena, zatrzymywała się z nim na pogawędce o tym, co go interesowało i uladali się o jakąś rozrywkę, którą niebawem miała dla nich przygotować. Jörgen wracał do domu z usmiechem na ustach i napełniał Kirsti radosnym oczekiwaniem.

Taką była ciocia z Gröna Lund, największy przyjaciółka dzieci z Koivola.

Bardzo jest dobrze, gdy młodzież nie stroni od starszych: mają sobie wzajemnie wiele do damia. Jörgenowi los sprzyjał, że mógł zaliczać do domowego kółka również i babcię.

Babcia mieszkała w półkoju frontowym, najbardziej słonecznym ze wszystkich. Stołeczka zjawiała się tam przed południem i ogrzewała pokój babci aż do późnego wieczora. A zachodząc za las rzucano jeszcze na pożegnanie czarne łaski na ściany.

Tu Jörgen spędzał niejedną godzinę. Babcia miała stare meble jeszcze ze swego pańszczyńskiego domu i mnóstwo obrazów na ścianach. Siedziała przy oknie, pograżona we wspomnieniach, spoglądała na pola i patrzyła na własne życie — w przeszłość, podczas, gdy druty cichutko brzęczały, uderzając jeden o drugi.

Stamtąd obserwowała życie swego otoczenia i zawsze widziała, co się w domu dzieje. Sama miała swój dział w gospodarce, opiekowała się bowiem kwiatami i bielizną. Gdy rozpoczynały się wiosenne roboty ogrodowe, brała w nich udział, wspólnie z matką i dziećmi, wydeptywała równiutkie ścieżki pomiędzy ławkami, a gdy nastał czas żniw, zawieszala sobie koszyczek na ręku i szła zbierać groch, fasole; śledziła za znakami niebieskimi, by z nich wyczytać, czy będzie mróz na noc. Różne zajęcia domowe miała babcia, a prócz tego rozsyła po świecie robotki wyżytkowane na dni urodzin dzieci i wnuków, a samo to mogło zapamiętać życie starszyci niustanną pracą.

Babcia miała również obszerną korespondencję, gdyż wszystkie niewprawne póra małych krewnych musiały wymienić z nią listy. Trochę się z całą starannością o to, by odpowiadać nie tylko na listy wszystkich dzieci, lecz i na każdy świstek od wnuków.

C. d. n.